

Dariusz Gregorczyk (I)
Paweł Leszczyński (II)

Mirosław Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*¹

I

Książka autorstwa Mirosława Minkiny *Wywiad Federacji Rosyjskiej* to na polskim rynku wydawniczym jedna z nielicznych prac, która przedstawia, a jednocześnie poddaje analizie, działalność Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) i Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego (GRU) naszego wschodniego sąsiada. Celem opracowania jest nie tylko przedstawienie zakresu działań i zdefiniowanie obszarów zainteresowań wywiadowczych, ale również opisanie różnorodnych metod operacyjnych stosowanych przez rosyjskie służby specjalne. Autor w omawianym opracowaniu wskazuje na miejsce tajnych służb w strukturach państwa oraz rozważa ich rolę i wpływ na funkcjonowanie najważniejszych sektorów polityczno-gospodarczych i instytucjonalnych Federacji Rosyjskiej. Ukazanie mechanizmów działania służb specjalnych, ze względu na niejawną charakter wykonywanych przez nie czynności, jest nie lada wyzwaniem dla każdego naukowca prowadzącego badania w tym obszarze. Jest to szczególnie trudne w przypadku rosyjskich służb wywiadowczych, które od zawsze bezwarunkowo kładły nacisk na przestrzeganie reguł zachowania zasad tajności swoich działań. Autor zmierzył się z tym niełatwym problemem, wykorzystując w swoim opracowaniu oficjalne źródła i materiały rosyjskie, wydawnictwa opublikowane przez niezależnych wydawców, relacje byłych oficerów rosyjskich specsłużb, specjalistyczne publikacje wydane w języku angielskim i polskim oraz dostępne informacje medialne.

Recenzowane opracowanie składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. We wstępie autor zaprezentował główne założenia monografii oraz scharakteryzował zagadnienia poruszone w publikacji. Na uwagę zasługuje przedstawiona teza, z której wynika, że obecne służby rosyjskie kontynuują swoje operacje i działania w stosunku do krajów zrzeszonych w NATO i UE na podstawie założeń wywodzących się jeszcze z okresu zimnej wojny. Zdaniem autora realizowanie tego scenariusza przez rosyjski wywiad, szczególnie w okresie rządów byłego funkcjonariusza KGB Władimira Putina, prowadzi do systematycznego pogarszania się stosunków Rosji z Zachodem, co możemy zaobserwować na przykładzie obecnie rozgrywających się wydarzeń na Ukrainie.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Zadania wywiadu Federacji Rosyjskiej* została przeprowadzona analiza potencjału i zdolności realizowania działań operacyjnych przez służby wywiadowcze po rozpadzie ZSRR. Zarówno SWR, jak i GRU bardzo szybko potrafiły odbudować swoje struktury oraz przejęły praktycznie w całości wszystkie aktywa operacyjne. Wywiad rosyjski odzyskał, a następnie umocnił swoje wpływy w ośrodkach władzy politycznej i wojskowej oraz w kluczowych sektorach ekonomiczno-przemysłowych Rosji.

¹ Siedlce 2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, 182 s.

W rozdziale drugim – *Obszary zainteresowania wywiadowczego Federacji Rosyjskiej* – przedstawiono kierunki działań SWR i GRU oraz wskazano na strefy znajdujące się w ich aktywnym zainteresowaniu. Istotnym elementem działań prowadzonych przez obie służby jest rozgraniczenie zainteresowań operacyjnych – wywiad cywilny ma zajmować się szeroko rozumianą infiltracją polityczno-gospodarczą przeciwnika, wywiad wojskowy natomiast powinien skupiać się na kwestiach militarnych państw i obszarach konfrontacji zbrojnych. Ważną tezę stawianą przez autora jest stwierdzenie, że w wyniku rywalizacji prowadzonej między rosyjskimi służbami wytyczone granice aktywności operacyjnej są w praktyce zatarte. W tym współzawodnictwie zwycięsko wychodzi wywiad cywilny, co z pewnością jest zasługą prezydenta Putina, który wywodzi się z tej grupy funkcjonariuszy specsłużb. W omawianym rozdziale została także dokładnie scharakteryzowana jedna z metod działań służb rosyjskich, tzw. wywiad osobowy. Należy za autorem podkreślić, że taki sposób pozyskiwania informacji o przeciwniku należy do najważniejszych sposobów zbierania wiadomości i przynosi wywiadowi największą korzyść.

Rozdział trzeci pt. *Działania operacyjne wywiadu rosyjskiego* został poświęcony przedstawieniu różnorodnych form i metod pracy, które są stosowane podczas wykonywania zadań szpiegowskich. W tej części opracowania autor poświęcił dużo uwagi kwestiom wykorzystania do realizacji własnych celów przez SWR i GRU struktur łącznikowych, współpracujących z instytucjami i podmiotami w poszczególnych krajach czy organizacjach, np. w dziedzinie zwalczania terroryzmu. Na podstawie przedstawionych przykładów aktywności wywiadowczej służb rosyjskich w krajach europejskich, USA, Kanadzie i Izraelu podkreśla, że wywiad Federacji Rosyjskiej działa w sposób profesjonalny, wobec czego jest bardzo skutecznym i niebezpiecznym przeciwnikiem.

W rozdziale czwartym pt. *Identyfikacja zagrożeń wywiadowczych dla NATO i UE* dokonano analizy istotnych zagrożeń dla bezpieczeństwa wymienionych organizacji ze strony rosyjskich służb wywiadu wojskowego i cywilnego. Opisano skalę potencjalnego zagrożenia i prowadzoną penetrację szpiegowską NATO i UE, która jest realizowana przez oficjalne przedstawicielstwa służb bezpieczeństwa FR.

Rozdział piąty *Operacje wywiadowcze Federacji Rosyjskiej w USA (studium przypadku)* opisuje rosyjskie działania agenturalne na terenie Stanów Zjednoczonych prowadzone przez agentów nielegalów. Ujęcie przez amerykański kontrwywiad dziesięciu rosyjskich nielegalów w czerwcu 2010 r. stanowi kolejny przykład świadczący o tym, że SWR i GRU w dalszym ciągu chętnie stosują tego typu metodę działań szpiegowskich. Ukazany przykład pozwala na bardziej wnikliwe przyjrzenie się mechanizmom i sposobom prowadzenia pracy operacyjnej przez służby wywiadowcze Rosji.

Rozdział szósty *Wpływy wywiadu rosyjskiego w Azji Środkowej* omawia kwestie związane z obecnością i działalnością służb specjalnych FR w tym strategicznym rejonie kontynentu. Autor analizuje kierunki zainteresowań wywiadowczych wojskowych i cywilnych służb bezpieczeństwa FR, opisuje prowadzone działania oraz przedstawia mechanizmy umacniania wpływów rosyjskich w tej części Azji. Duża aktywność SWR i GRU na tym obszarze geograficznym jest doskonałym przykładem wykorzystania działalności agend wywiadowczych do ugruntowania znaczenia i pozycji Moskwy w Azji Środkowej.

W zakończeniu autor podkreśla, że Służba Wywiadu Zagranicznego i Główny Zarząd Wywiadu Sztabu Generalnego są bez wątpienia jednymi z najważniejszych instytucji działających w Federacji Rosyjskiej. W istotny sposób wspierają swoimi dzia-

łaniami politykę i cele rządu moskiewskiego, a w zasadzie prezydenta Putina. Służby wywiadowcze z racji posiadanej pozycji i prawie nieograniczonych możliwości niejednokrotnie bezpośrednio wpływają na funkcjonowanie najważniejszych obszarów życia politycznego, wojskowego i gospodarczego państwa. Realizując zamierzenia władz centralnych, służby specjalne w dalszym ciągu stoją na stanowisku postrzegania USA i państw NATO jako głównego zagrożenia dla bezpieczeństwa Rosji. Powyższe przesłanki są podstawą dla funkcjonariuszy obu służb do dalszego rozbudowywania posiadanych aktywów oraz umacniania swojej pozycji w strukturach państwowych.

Recenzowana praca dotyczy bardzo specyficznej tematyki związanej z różnorodnymi i wielowymiarowymi działaniami SWR i GRU, ale jest napisana w sposób przejrzysty. Pozwala to czytelnikowi na przybliżenie oraz lepsze zrozumienie skomplikowanych i niekiedy trudnych do oceny mechanizmów działania współczesnych służb wywiadowczych Federacji Rosyjskiej. Opisane metody i mechanizmy funkcjonowania wywiadu, poparte licznymi przykładami ujawnionych działań szpiegowskich, odsłaniają nowe, a niekiedy mało znane fakty dotyczące rosyjskich specsłużb. Praca jest ważną publikacją w literaturze krajowej, w istotny sposób uzupełnia wiedzę na temat Służby Wywiadu Zagranicznego i Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego Federacji Rosyjskiej. Recenzowana monografia jest nie tylko interesująca dla ekspertów i specjalistów zajmujących się tym obszarem badawczym, ale jest ponadto doskonałym źródłem wiedzy o tajnikach pracy wywiadu dla czytelników interesujących się politycznymi problemami współczesnego świata.

II

Recenzowana praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii, w której zawarto polsko-, rosyjsko- oraz angielskojęzyczne publikacje książkowe, artykuły naukowe i prasowe, publikacje elektroniczne oraz materiały i dokumenty. Ukazuje to szeroką kwerendę autora dającą solidną bazę źródłową książki.

Pierwszy rozdział jest poświęcony zadaniom wywiadu rosyjskiego, drugi – głównym obszarom jego zainteresowań wywiadowczych, trzeci stanowi omówienie działań operacyjnych, w czwartym dokonano identyfikacji zagrożeń wywiadowczych dla NATO oraz Unii Europejskiej, w piątym w interesujący sposób (poprzez opis studiów przypadków) zawarto prezentację wybranych operacji wywiadowczych Rosji w Stanach Zjednoczonych, w rozdziale szóstym natomiast przedstawiono wpływy wywiadu rosyjskiego na jednym z obszarów tzw. bliskiej zagranicy Rosji – by użyć sformułowania jej byłego ministra spraw zagranicznych z 1992 r. Andrieja Kozyrjewa – mianowicie Azji Środkowej.

W konstrukcji pracy autor zastosował podejście problemowo-chronologiczne, rozpoczynając od syntetycznego nawiązania do okresu ZSRR jako podstawy wyjściowej do charakterystyki instytucjonalnej i metod działania rosyjskiego wywiadu, z akcentem na wywiad cywilny, czyli Służbę Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (SWR).

Już we „Wstępie” M. Minkina odnosi się do istoty służb wywiadowczych Rosji, wskazując na to, że wspierają one politykę zagraniczną i bezpieczeństwa tego państwa, dostarczając informacji o regionach i terytoriach uznanych przez nie za swoje strefy wpływów, czy też obszary realizacji interesów politycznych, ekonomicznych i militarnych. Informacje te, przekazane służbie dyplomatycznej, umożliwiają zastosowanie adekwatnych w danej sytuacji instrumentów. Także rosyjska dyplomacja poprzez swo-

je umocowanie prawne i infrastrukturę placówek tworzy i wspiera warunki sprzyjające pracy wywiadu, co przejawia się m.in. w bardzo częstym wydalaniu dyplomatów rosyjskich za prowadzenie aktywności niezgodnej z ich statusem² (s. 5). Wywiad tego państwa jest mocno zaangażowany w pozyskiwanie wiadomości mających znaczenie dla pozycji różnych krajów, np. o źródłach energii, surowcach strategicznych, potencjałach gospodarczych, światowych trendach w ekonomii (s. 7).

Należy poczynić w tym miejscu istotną uwagę o pozostawaniu w ogóle rosyjskich i białoruskich służb specjalnych we wspólnocie wywiadowczej, a dla obu tych państw Polska jest priorytetowym obiektem zainteresowania. Będąc – podobnie jak Litwa, Łotwa i Estonia państwem „frontowym” Sojuszu Północnoatlantyckiego – narażona jest na silną penetrację wywiadowczą, nie tylko z terytorium Obwodu Kaliningradzkiego. Polska jako kraj tranzytowy dla surowców mineralnych dostarczanych przez Rosję, wspierający europejskie aspiracje Ukrainy, promotor Partnerstwa Wschodniego, obszar możliwego pozyskiwania gazu z łupków (co zagraża interesom Gazpromu) i jedno z państw Europy Środkowej i Wschodniej przeciwstawiające się próbom fałszowania przez Rosję wydarzeń z historii najnowszej XX w. – dostarcza aż nadto powodów do „utrapienia” lokatorom Kremla. O tym, że Polska jest postrzegana również przez Białoruś jako państwo wrogie, mogą świadczyć np. scenariusze przeprowadzanych co parę lat głównie na terenie tego drugiego państwa wspólnych (albo pod auspicjami „anty-NATO”, czyli Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym) ćwiczeń wojskowych o kryptonimie „Zapad”. Warto zaznaczyć, że Rosja propaguje swoją wizję historii poprzez stację telewizyjną o zasięgu światowym – „Russia Today” (obecnie używany jest akronim RT), emitującą programy m.in. w języku angielskim i hiszpańskim³. W okresie prezydentury Dmitrija Miedwiediewa w 2009 r. została ustanowiona prezydencka Komisja do Spraw Przeciwdziałania Fałszowaniu Historii Rosji. Autor książki wspomina (s. 98), że SWR opublikowała książkę na podstawie rzekomo prawdziwych dokumentów ukazujących Polskę w niekorzystnym świetle⁴.

Rosja i Białoruś koordynują swoją politykę zagraniczną, co przejawia się m.in. w oficjalnych umowach obu Ministerstw Spraw Zagranicznych, ale też np. w spotkaniach ambasadorów w państwach przyjmujących. Informacje zdobywane na terenie Polski przez białoruskie służby specjalne są przekazywane Rosji. W marcu 2014 r. z Polski został wydalony attaché wojskowy ambasady białoruskiej Dmitrij Żukow wraz z małżonką. Fotografował on obiekty Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy, próbował także nawiązać kontakty ze środowiskami żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, jak również młodzieży z organizacji harcerskich, strzeleckich oraz grup rekonstrukcyjnych⁵.

² Zob. S. Hoc, *Prawnomiędzynarodowe aspekty szpiegostwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 1983, nr 3, s. 135–144.

³ O roli tej „tuby propagandowej” Kremla autor recenzowanej publikacji wzmiankuje też na s. 32 i 62.

⁴ Chodzi o ogłoszoną drukiem 1 września 2009 r., w dniu wizyty prezydenta W. Putina na Westerplatte w związku z uroczystościami upamiętniającymi wybuch II wojny światowej, książkę pt. *Sekrety polskiej polityki: Sbornik dokumentow 1935–1945*, opublikowanej przez SWR, która – co interesujące – nie była przeznaczona do sprzedaży. Dobór dokumentów zaprezentowany w publikacji miał potwierdzać rosyjską tezę o współpracy Polski z Hitlerem, co uczyniono dla przemilczenia niewygodnego dla Rosji – sukcesora ZSRR – Paktu Ribbentrop–Mołotow. Podobny rosyjski rewizjonizm historyczny dotyczy m.in. państw nadbałtyckich oraz Ukrainy (tu w kontekście relatywizacji Wielkiego Głodu). Z kolei w ambasadach Federacji Rosyjskiej wyodrębniono wydziały memorialne, których zadaniem jest (na podstawie bilateralnej umowy z państwem przyjmującym) opieka nad cmentarzami wojennymi, na których spoczywają żołnierze Armii Czerwonej. Nie zawsze celem jest w tym przypadku troska o upamiętnienie żołnierzy.

⁵ R. Zieliński, *Jak Mińsk i Moskwa oszukiwały WSI*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 17 III 2014, s. A2.

Można założyć, że dla Rosjan interesujące są też elementy natowskiej infrastruktury w graniczącej z Ukrainą Rumunii (a także Bułgarii), której terytorium może być przedmiotem „monitoringu” także ze strony prorosyjskiego separatystycznego Naddniestrza w Mołdawii.

Współczesny rosyjski wywiad i kontrwywiad jest historycznie, kadrowo i w pewnym wycinku ideologicznym (pod względem „antyzachodniości”, postrzegania NATO jako wroga) spadkobiercą radzieckich służb specjalnych⁶.

Podstawą normatywną działalności Służby Wywiadu Zagranicznego jest ustawa federalna z 1996 r. (s. 22). SWR poza granicami Rosji utrzymuje system rezydentur oparty na placówkach dyplomatycznych i konsularnych oraz przedstawicielstwach handlowych. Ma wgląd w politykę obronną i sytuację militarną poszczególnych państw, m.in. w związku ze sprzedażą broni, oczywiście niezależnie od możliwości wywiadu wojskowego (poprzez ataszaty czy misje łącznikowe przy sztabach wojskowych). W działaniach wywiadowczych służby stawiają m.in. na absolwentów „kuźni szpiegów”, czyli Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych. Ludzie służb stosują w swojej pracy także przykrywkę dziennikarską (s. 23, 29, 69, 101).

Autor podaje też rosyjską klasyfikację osobowych źródeł informacji (s. 25). Wskazuje też, że jednym ze sposobów wpływania na opinię publiczną państw rozpoznania wywiadowczego jest wykorzystywanie portali społecznościowych (s. 37). Np. na terenie Rosji, Białorusi, części Ukrainy, czy rosyjskojęzycznych społeczności Litwy, Łotwy i Estonii będą to „Vkontakte” oraz odpowiednik „Naszej Klasy” – „Odnoklassniki”.

Antyzachodnie akcenty w polityce zagranicznej Rosji występujące mniej więcej na przełomie 2002 i 2003 r. przekładają się na odpowiednie zadaniowanie służb. Wszak sam W. Putin i wielu ludzi z jego najbliższego otoczenia to byli oficerowie KGB, szkoleni w takich właśnie postawach i poglądach. Autor przytacza wiele przykładów działań wymierzonych przeciwko wspólnocie euroatlantyckiej. Należą do nich m.in.: szkolenie w Moskwie przez SWR oficerów wywiadu irackiego w okresie rządów Saddama Husajna, dozbrajanie reżimu Baszara al-Assada w Syrii, gdzie za pośrednictwem Rosobrono-exportu kontrolowanego przez GRU trafia nawet do 10 proc. rosyjskiego eksportu broni. Rosja (a wcześniej od 1971 r. ZSRR) utrzymuje w Syrii, w portowym mieście Tartus, swoją bazę wojskową. GRU monitoruje operacje wojskowe Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z NATO. Rosja sprzedaje też broń nastawionym antyamerykańsko władzom Wenezueli, a także prawdopodobnie kolumbijskim oddziałom partyzanckim FARC od lat destabilizującym sytuację w tym kraju i m.in. porywającym dla okupu obywateli państw zachodnich. Poza wymienionymi państwami, rosyjska broń jest eksportowana także do m.in. Iranu, Iraku, Algierii, Indonezji i Sudanu.

Kolejnym przykładem antyzachodniej polityki Rosji było utworzenie wspomnianej już Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (rosyjski akronim ODKB), czy też intensyfikacja współpracy ze zwolennikiem multicyentrycznego ładu globalnego, jakim są Chiny, m.in. w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy, czy z grupą państw określonym akronimem BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Republika Południowej Afryki). Pod presją Szanghajskiej Organizacji Współpracy zostały podjęte działania, które doprowadziły do zamknięcia amerykańskiej bazy wojskowej w Uzbekistanie, za czym optowała

⁶ Na których temat powstało wiele publikacji w naszym kraju, m.in. M. Ciesielczyk, *KGB: z historii rosyjskiej i sowieckiej policji politycznej*, Berlin, b.r.w., L. Pawlikowicz, *Gry wywiadów. Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013; P. Pesnot, *Rosyjscy szpiegowie od Stalina do Putina*, Warszawa 2013.

strona rosyjska. Przykłady wyżej wymienionych działań są podane w książce na stronach: 27, 41, 43, 46, 47, 67, a na s. 102 znajduje się informacja o wspomnianych wspólnych ćwiczeniach rosyjsko-białoruskich, m.in. w Obwodzie Kaliningradzkim.

W uzupełnieniu powyższego antyzachodniego kierunku działań synergicznie zespolonej rosyjskiej dyplomacji i służb specjalnych warto dodać, że w czasie lipcowej wizyty W. Putina w 2014 r. na Kubie doszło do wznowienia współpracy wojskowej obu państw. W Argentynie, która była następnym celem podróży rosyjskiego prezydenta, podpisano wiele porozumień. Trwają spekulacje, czy wobec zadeklarowanej przez to państwo woli goszczenia na swoim terytorium rosyjskiej bazy militarnej, co miało miejsce w kwietniu 2014 r., jedno z porozumień podpisanych przez W. Putina i panią prezydent C. Fernandez de Kirchner nie obejmuje przypadkiem realizacji tego przedsięwzięcia.

Mirosław Minkina dokładnie charakteryzuje zainteresowania rosyjskiego wywiadu strategicznego (s. 56–62). Przedmiotem opisu jest wywiad polityczny, ekonomiczny, wojskowy, biograficzny, naukowo-techniczny, socjologiczny i transportowo-telekomunikacyjny. Przy okazji wywiadu socjologicznego i stwierdzenia Autora, że jego rola rośnie w związku z udziałem sił zbrojnych w cywilnych i wojskowych operacjach stabilizacyjnych, można posłużyć się przykładem wykorzystania dla tych celów ustaleń nauki, jak w przypadku książki napisanej przez Ruth Benedict dla armii amerykańskiej pt. *Miecz i chryzantema*, opisującej mentalność Japończyków, z którą zaznajamiali się, okupując terytorium ich państwa po kapitulacji 2 września 1945 r. Z kolei „efekt CNN” można zilustrować przykładem bezpośredniej wręcz transmisji przez tę stację operacji „Pustynna Burza” przeciwko Irakowi S. Husajna na początku 1991 r.

Opisując operacje wywiadowcze Rosji wobec Stanów Zjednoczonych, autor odnotował medialną w swoim czasie sprawę Anny Chapman (s. 118–119, 129), jak również inne sytuacje, które wskazują na nie mniejsze niż w czasach zimniej wojny zaangażowanie wywiadowcze Federacji Rosyjskiej na odcinku północnoamerykańskim. Warto dodać, że „szpiegomania” obecna w Rosji W. Putina doprowadziła w swoim czasie m.in. do zamknięcia jednego z biur British Council w tym kraju, a także do uchwalenia ustawy w 2012 r. definiującej wszystkie rosyjskie organizacje pozarządowe korzystające z zagranicznych źródeł finansowania działalności statutowej mianem agentów zagranicznych.

Na s. 134 znajdujemy informację o bliskiej niegdyś współpracy rosyjskich i słowackich służb specjalnych w okresie rządów Vladimira Mečiara. Uzupełnijmy, że chodziło o lata 1994–1998, gdy Słowacka Służba Informacyjna (SIS), kierowana przez Ivana Lexę, bliskiego współpracownika wymienionego wyżej premiera, podpisała umowę o kooperacji z rosyjską Federalną Służbą Bezpieczeństwa. Ta demonstracyjnie bliska współpraca quasi-autorytarnego rządu w Bratysławie skutkowałą m.in. pominięciem Słowacji przy pierwszej turze rozszerzenia NATO o Europę Środkową 12 marca 1999 r.

W okresie rokowań w sprawie wycofania wojsk radzieckich (a od 25 grudnia 1991 r. rosyjskich) z Polski w 1992 r., Moskwa zaproponowała, aby na terenie zajmowanych przez Północną Grupę Wojsk Armii Rosyjskiej obiektów wojskowych dopuścić tworzenie polsko-rosyjskich spółek joint-ventures. Istniała obawa, że będzie to baza do działalności wywiadowczej dopiero co powstałej wówczas Federacji Rosyjskiej. Autor opisuje inne kierunki zainteresowania jej służb (w tym SWR i GRU) wobec Polski (m.in. s. 75–77, 96–101). Wspomina na s. 75 i 100 o wspieraniu przez nie działań lobbingsowych na rzecz rosyjskich firm. Warto uzupełnić tę kwestię o informację dotyczącą zainteresowania tamtejszej firmy „Acron” Wiaczesława M. Kantora (związanego

z Kremlu) kupnem zakładów azotowych w Puławach, ale też o wpływanie poprzez podmioty powiązane z Gazpromem na „antyłupkowy” profil przygotowywanego w 2013 r. raportu Parlamentu Europejskiego, co mogłoby uniemożliwić takie inwestycje w państwach członkowskich, a to z kolei uderzałoby m.in. w polskie interesy związane z dywersyfikacją zaopatrzenia w surowce energetyczne.

Rosja próbuje też działań związanych z utworzeniem przychylnych sobie partii. Według autora tej recenzji taki charakter mogły mieć kontakty Janusza Bryczkowskiego z liderem Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimirem Żyrinowskim. Rosyjski punkt widzenia na sprawy międzynarodowe był podzielany przynajmniej w znaczącej części „Samoobrony”, a w latach 1990–1993 dotyczyło to również niektórych środowisk związanych m.in. z Socjaldemokracją Rzeczypospolitej Polskiej, Ruchem Ludzi Pracy czy Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, a z drugiej strony niektórych ugrupowań skrajnie prawicowych, choć w ich przypadku tendencja ta występuje trwale.

Aktualna jest uwaga autora na s. 101 o zainteresowaniu służb Rosji kwestią umieszczenia w Polsce elementów tarczy antyrakietowej. Dodajmy, że ważność polsko-amerykańskiej umowy z 20 sierpnia 2008 r. potwierdził prezydent Barack Obama podczas swojej wizyty w Warszawie 4 czerwca 2014 r. Z kolei w nawiązaniu do informacji M. Minkiny o zbieraniu przez GRU m.in. danych wojskowych i wojskowo-technicznych (s. 30), należałoby w Polsce wzmocnić działania kontrwywiadowcze w związku z przygotowywanym do implementacji programem modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP o kryptonimie „Polskie Kły”.

W recenzowanej pracy znajdziemy również informacje dotyczące aktywności wywiadowczej Rosji w Finlandii (s. 52, 78–80), Szwecji (s. 88) oraz Litwie, Łotwie i Estonii (s. 82–83, 89–91). W odniesieniu do tych trzech ostatnich państw, Rosja szczególnie w latach 90. XX w. ale i obecnie po wydarzeniach na Krymie, czyli po marcu 2014 r., wykorzystuje rosyjskie mniejszości narodowe w tych państwach jako instrument destabilizacji ich sytuacji wewnętrznej. Rosja postępuje w tym przypadku podobnie jak Niemcy w okresie międzywojennym (zarówno weimarskie lat 1919–1933 oraz hitlerowskie 1933–1939 i dalej do 8 maja 1945 r.), gdyż i one poprzez Ligę Narodów, jak i w relacjach bilateralnych (np. z Polską, Litwą, Czechosłowacją), wykorzystywały swoje mniejszości narodowe do realizacji określonych celów, co opisywał w polskiej literaturze przedmiotu m.in. Stanisław Sierpowski. Zdaniem Nikołaja Patruszewa stojącego na czele SWR – Wilno stanowi wysuniętą placówkę nr 2 (po Londynie) ekstremizmu antyrosyjskiego i szpiegostwa (s. 91). Warto dodać, że teza o dyskryminowaniu Rosjan w tych trzech państwach, prezentowana raz po raz przez Rosję np. na forum Rady Europy bądź OBWE, nie znajduje empirycznego potwierdzenia w sytuacji, gdy np. merem Rygi jest łotewski Rosjanin Nils Ušakovs, a jednym ze współzrządzających w swoim czasie Litwą był Rosjanin Wiktor Uspaskich, stojący na czele Partii Pracy, który w niejasnych okolicznościach otrzymał obywatelstwo tego państwa.

Trzeba stwierdzić, że dla trzech państw nadbałtyckich mogą płynąć ze Wschodu zagrożenia ich bezpieczeństwa. Poza granicami „kartą mniejszościową” mogą one też dotyczyć zagrożeń dla ich systemów teleinformatycznych (czyli możliwych kolejnych ataków hakerów na systemy sieciowe tych państw, na wzór ataku na system estoński z 2007 r.), dla infrastruktury portowej Łotwy w Ventspils, dążeń Rosji do odzyskania np. w formie „propozycji” długoterminowej dzierżawy stacji radiolokacyjnej w Skrundzie na łotewskim terytorium, czy zagrożenia dla infrastruktury energetycznej Litwy, np. terminalu LNG w porcie w Kłajpedzie albo ponowieniu rosyjskich żądań utworzenia „korytarza” z Obwo-

du Kaliningradzkiego przez terytorium Litwy do Rosji. Elementy infrastruktury wrażliwej tych i innych państw NATO będą mogły być bronione na podstawie procedur *Podręcznika Tallińskiego*, stanowiącego reakcję na wspomniany cyberatak na Estonię.

Autor opisuje też operacje podejmowane przeciwko m.in. Niemcom (s. 74, 86–88)⁷, Republice Czeskiej (s. 78), Izraelowi (s. 80–81) czy Wielkiej Brytanii (s. 72, 73–74, 133). W kontekście brytyjskim stwierdza, że kroki podejmowane przez Rosjan wiązały się ze zdobyciem wiadomości wojskowych, przemysłowych oraz dotyczących diaspory czeczeńskiej. Wypada nadmienić, że w stosunkach brytyjsko-rosyjskich problemy dotyczyły m.in. zabójstwa w Londynie byłego oficera FSB Aleksandra Litwiniuki i rosyjskiej odmowy ekstradycji do Zjednoczonego Królestwa osoby podejrzanej o tę zbrodnię, czyli Andrieja Ługowoja. Służby obu państw wymieniały między sobą niezbędne informacje dotyczące osób podejrzanych o działalność terrorystyczną w trakcie przygotowań do letnich igrzysk w Londynie w 2012 r. oraz zimowych w Soczi w 2014 r.

Idealnie do destabilizowania przez Rosję sytuacji na Ukrainie po ucieczce 21 lutego 2014 r. do Rosji prezydenta Wiktora Janukowycza pasują techniki stosowane przez jej służby, o których M. Minkina wspomina na s. 37 i 43. Chodzi o działania wywrotowe i dywersyjne, skierowane na osłabienie siły wojskowej, ekonomicznej lub politycznej państwa dokonywane poprzez obniżanie morale, lojalności, poczucia pewności mieszkańców i zaufania do instytucji państwowych, wprowadzenie działań pozainformacyjnych zmierzających do obalenia rządów (Rosja uczyniła tak np. w 1993 r. w odniesieniu do ówczesnego prezydenta Azerbejdżanu Abulfaza Elczibeja, a istotnym motywem tej operacji było jej dążenie do kontroli wydobycia azerskiej ropy z Morza Kaspijskiego), destabilizowanie państw i wynoszenie do władzy osób lojalnych wobec Kremla. Na stronie 107 autor informuje, że w lutym 2006 r. została uchwalona w Rosji ustawa antyterrorystyczna, umożliwiająca siłom zbrojnym dokonanie ataku na obiekty znajdujące się za granicą, podejrzewane o aktywność terrorystyczną, jak również siły zbrojne upoważnione są do prowadzenia działań w obronie praw rosyjskich obywateli za granicą i ochrony ich przed zagrożeniami terrorystycznymi.

Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że operacja na Krymie oraz w południowo-wschodnich obwodach Ukrainy, prowadzona od marca 2014 r., była odpowiednio wcześniej zaplanowana w różnych rosyjskich ośrodkach decyzyjnych, być może od 2005 r., w reakcji na zwycięstwo pomarańczowej rewolucji. W działaniach na Półwyspie Krymskim brał udział m.in. Wywiad Piechoty Morskiej Floty Czarnomorskiej, łamiąc tym samym ukraińsko-rosyjskie porozumienie w sprawie zasad jej bazowania na Krymie oraz w samym Sewastopolu. W dniu 11 marca 2014 r. szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Wałentyn Naływajczenko poinformował opinię publiczną o istniejących dowodach na działania destabilizujące Ukrainę prowadzone przez GRU. Parę miesięcy później życie dopisało kolejny, brutalny rozdział. Oto 18 lipca 2014 r. tenże sam szef SBU przedstawił nie tylko ukraińskiej, ale i światowej opinii publicznej dowody z nagranych rozmów rosyjskich separatystów z tzw. Donieckiej Republiki Ludowej i tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej wskazujące na to, że zestrzelenia samolotu pasażerskiego MH 17 z Amsterdamu do Kuala Lumpur z 298 osobami na pokładzie na terytorium Ukrainy przez nich kontrolowanym, dokonali właśnie oni przy wsparciu „specjalistów” z Rosji i z zastosowaniem stamtąd pochodzącego systemu raketowego „Buk”.

⁷ P. Jendroszczyk, *Berlin dla Moskwy bez tajemnic*, „Rzeczpospolita” z 22 IV 2014, s. A10.

Warto dodać kilka uzupełnień do informacji podanych przez autora. Na s. 20 w odniesieniu do Michaiła Fradkowa trzeba zauważyć, że piastował on stanowisko premiera Rosji. Na s. 97 mamy podaną w optymistycznym tonie tezę, że po wejściu Polski do NATO i UE instytucje te zaczęły *przyjmować polski punkt widzenia na zagadnienia Europy Wschodniej i obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP)*. Niestety problemy z przyznaniem Ukrainie statusu kandydata do Unii po pomarańczowej rewolucji czy *Membership Action Plan* w jej i Gruzji drodze do NATO, a także problemy z udzieleniem Ukrainie realnej a nie werbalnej pomocy po agresji Rosji na Krymie i na terenach Donbasu czy kłopoty z budżetem i implementacją Partnerstwa Wschodniego lub koncepcją solidarności energetycznej wszystkich członków Unii to tylko parę przykładów przeczących tej tezie.

Odnosząc się do błędów dostrzeżonych w pracy, trzeba zaznaczyć, że na s. 40 została podana końcowa data wojny domowej w Syrii (2011–2012) w sytuacji, gdy konflikt ten nie tylko nie zakończył się, ale przybrał na sile. Według oficjalnych danych na lipiec 2014 r. zginęło w nim ponad 170 tys. osób, w tym ponad 10 tys. dzieci, wzrasta również liczba uchodźców w Turcji, Libanie i Jordanii. Miejscowość na Cyprze wymieniona na s. 121 to nie *Lanarca* a Larnaca. Moskiewskie więzienie to nie *Fefortowo* a Lefortowo. Na s. 137 błędnie podano, że Tadżykistan wydaje się być bardziej prozachodni w roku opublikowania książki – 2012. Nie jest to prawda, gdyż Tadżykistan od początku swojej niepodległości w 1991 r. był i przez cały czas jest uzależniony do Rosji ekonomicznie oraz militarnie. Ani przez moment prezydent Emomali Rachmonow nie rozważał zmiany priorytetów w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa tak, jak próbował to robić podany przez autora oprócz Tadżykistanu – Kirgistan, choćby w okresie prezydentury Askara Akajewa.

Jak słusznie zaznacza M. Minkina potencjalne zagrożenie dla Polski nie płynie wyłącznie z bezkompromisowości polityki zagranicznej jej północno-wschodniego sąsiada, lecz z tego, że władze Rosji dalej definiują swoje interesy geostrategiczne na odmiennych od wspólnoty euroatlantyckiej wartościach. Niebezpieczne jest to, że po wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 r. powstał w środku owych wolnościowych i demokratycznych wartości niemały swoisty fanklub W. Putina, albo jak to ujęli niektórzy – „prawicowy” Komintern Putina, np. francuski Front Narodowy Marine Le Pen lub neofaszyści z Austrii, którzy negują w ogóle istnienie Unii Europejskiej i popierają rosyjskie akty aneksji i agresji wobec innych państw, w tym Ukrainy.

Z opisywanej pracy wypływa jeden generalny, ale zarazem aktualny wniosek dla organów władzy publicznej, instytucji i obywateli w Polsce – o niezbędności profilaktyki kontrwywiadowczej dla ochrony konstytucyjnych podstaw funkcjonowania państwa.

Książka przedstawia aktualne i doniosłe dla bezpieczeństwa narodowego Polski zagadnienia i została napisana w sposób komunikatywny dla różnych kręgów jej potencjalnych czytelników i komentatorów. Jest godna polecenia szerokiemu gronu osób pracujących w instytucjach odpowiadających za bezpieczeństwo narodowe, porządek publiczny, stosunki zagraniczne (w tym o charakterze gospodarczym), pracownikom naukowym, dydaktycznym, studentom różnych kierunków społecznych i humanistycznych oraz wszystkim osobom zainteresowanym tą tematyką.